PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO
MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV | Warszawa, środa 2 stycznia 1929 r. | Nr. 1

SPRAWY POLSKIE.

POLSKA A Z. S. R. R.

Berliner Tageblatt 1.I w koresp. z Moskwy pisze, że nota sowiecka do Polski w sprawie podpisania protokółu, zobowiązującego do przyjęcia paktu Kelloga, ma na celu wypełnienie tej luki, jaka istnieje między chwilą podpisania paktu, a jego ratyfikacją przez wszystkie państwa, które go podpisały. Dotychczas tylko Litwa ratyfikowała pakt Kelloga. Sowiety mają na celu doprowadzenie do tego, aby wszystkie państwa, graniczące z nimi od zachodu przyjęły zobowiązania, płynące z paktu. Rozumie się na razie może być mowa o tych tylko państwach, które już pakt podpisały. Krok Rosji należy powitać, ponieważ zmierza do wyjaśnienia i zabezpieczenia położenia na wschodzie, dającego nieustannie powód do tak wielu obaw.

POLSKA A NIEMCY.

The Daily Herald 27.XII. Koresp. z Berlina pisze, że incydent w Lugano zwrócił uwagę na problemat stosunków polsko-niemieckich. Na dzień przed tym incydentem sejmowa komisja do spraw zagranicznych przyjęła przy poparciu rządu rezolucję, wg. której do tego czasu, dopóki Niemcy nie dadzą dodatkowych gwarancyj odnośnie obecnych granic polsko-niemieckich, Polska zajmować będzie stanowisko opozycyjne wobec przedterminowej ewakuacji Nadrenji. W pierwszej fazie rządów marszałka Piłsudskiego, kiedy współdziałał on z P. P. S. i mniejszościami narodowemi, przeciwstawiając się prawicy nacjonalistycznej, zdawały się istnieć widoki lepszych stosunków polsko-niemieckich. Później jednak dyktator polski zerwał ze swymi dawnymi sprzymierzeńcami i przyszedł do porozumienia z nacjonalistami, którzy są szczególnie silni w Wielkopolsce, wskutek czego stosunki narodowościowe stały się bardziej zaognione, niż kiedykolwiek.

O ile Poznańskie jest niewątpliwie polskie, i przyłączenie jego Polsce przez większość rozsądnych Niemców uznawana jest za konieczne, to odgrodzenie Prus Wschodnich przez tak zwany korytarz Polski nie może być uważane przez opinję niemiecką za rzecz definitywną, ponieważ w korytarzu nie było plebiscytu. Opinja niemiecka nie uznaje również przyznania Polsce takich miast przemysłowych, jak Katowice i Huta Królewska, albowiem decyzja Ligi powzięta była wbrew rezultatom plebiscytu.

Wskutek kwestyj terytorjalnych stosunki handlowe pomiędzy Polską i Niemcami są naprężone. Przemysłowcy polscy przeciwni są dogodnym taryfom celnym dla niemieckich produktów przemysłowych. Z drugiej strony interesy agrarjuszy niemieckich również stanowią przeszkodę w nawiązaniu normalnych stosunków handlowych pomiędzy temi dwoma krajami.

Deutsche Tageszeitung 30.XII w koresp. z Katowic, pisze, że „po nieszczęśliwem, oratorskiem wystąpieniu min. Zaleskiego w Lugano nie mogą się polscy szowiniści uspokoić", na dowód czego cytuje uchwały Związku Obrony Kresów Zachodnich, który m. in. domaga się wzmożenia propagandy, szczególnie przez powołanie do życia Tow. Filmowego.

Pisząc o „fanatyzmie zbrojenia w Polsce", dziennik zaznacza, że w sejmowej komisji budżetowej wprost mówiono przy pozycji na wychowanie fizyczne młodzieży, iż chodzi tu o wojskowe jej wychowanie. Minister oświaty nawet zrzekł się 50 milj. zł. przeznaczonych na budowę gmachów, aby tem powiększyć budżet ministerstwa spraw wojskowych. Koresp. wspomina nadto o powstaniu pod protektoratem prezydentowej Mościckiej „Związku Przyspos. Wojskowego Kobiet".

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

MOCARSTWA A ZSRR. POLITYKA ZAGRANICZNA ANGLJI.

Frankfurter Ztg. 29.XII w art. wst. pisze, że protokół ostatnich rokowań handlowych z Rosją nie stwarza nic nowego, a tylko w ramach istniejących traktatów z Rosją dąży do ożywienia stosunków handlowych z obu krajami. Jak wiadomo traktaty w Rapallo i w Berlinie ustalają stosunki polityczne niemiecko - rosyjskie, a noty wymienione z racji tego ostatniego traktatu poręczają, że Niemcy na terenie Ligi Nar. będą przeciwdziałały wystąpieniom przeciwsowieckim. Dotychczas sfery gospodarcze niemieckie nie były zadowolone z obrotów handlowych z Rosją, która pomimo kredytów, gwarantowanych przez rząd Rzeszy pozostawiała sobie wolną rękę w dokonywaniu zakupów zagranicznych. Dziennik omawia przebieg ostatnich wypadków w Rosji w związku z aresztowaniami niemieckich inżynierów, oraz omawia warunki, w jakich przyszło do wystąpienia Niemiec z potrzebą rewizji sowiecko - niemieckich stosunków handlowych, i zaznacza, że rokowania, które się zakończyły, doprowadziły ponownie do oczyszczenia atmosfery między obu krajami; ze względów gospodarczych, wymagających ciągłości rozwoju, nie można brać za złe Niemcom, że okazywali pewną ostrożność w stosunku do Rosji. Sowiety dopatrywały się w tem działalności w kierunku okrążenia Rosji, ale Niemcy chciały tylko dojść do tego, aby nie były traktowane gorzej od innych wierzycieli Rosji, która, w stosunku do Anglji i do Francji, gotowa była uznać nawet długi z czasów carskich. Niemcy przeto postępują całkiem legalnie, skoro dla swych obywateli chcą zabezpieczyć prawa, jakie im przyznaje traktat w Rapallo.

Dziennik zaznacza w końcu, że nowy poseł niemiecki w Moskwie obejmuje urząd w uporządkowanych warunkach.

The Manchester Guardian 28.XII w art. wst. „Germany and Russia“ pisze, że Niemcy doznały wielu rozczarowań w Rosji, i że marzenia o wielkiem, kwitnącem mocarstwie germańskiem, rozciągającem się od granic Polski do Pacyfiku, znikły, albowiem Rosja nie jest ani wielkiem, ani kwitnącem państwem. Prócz iluzji Niemcy nie straciły wiele, gdyż finansowe zobowiązania Rosja wypełniała punktualnie. Autor wskazuje na wysiłki Niemców zmierzające do odzyskania straconego rynku rosyjskiego, podkreślając znaczenie nowej umowy handlowej, która daje duże przywileje Niemcom w Rosji — większe, niż obywatelom jakiegokolwiek innego państwa. Gwarancje, jakie Niemcy otrzymały, wskazują, że rząd sowiecki, a szczególnie jego ministerstwo sprawiedliwości jest prymitywne i działa wadliwie, albowiem żadne z mocarstw zachodnich nie udzieliłoby cudzoziemcom takich przywilejów, jakie Rosja dała Niemcom. Uzyskanie tych przywilejów jest trjumfem cierpliwości, pomysłowości i dyplomacji, a przedewszystkiem jest to trjumf zdrowego rozsądku, który nie dał się zastraszyć propaganda o niebezpieczeństwie bolszewickiem. Niemcy otwarte są dla rosyjskiego złota i dla agitatorów bolszewickich. Mimo to jednak niemiecka partja komunistyczna jest w stanie impotencji i rozkładu, a cała jej siła zawiera się tylko w liczebności. Nie podziałały również na Niemcy wiadomości o niechybnym upadku rządu sowieckiego.

Autor dochodzi do konkluzji, że wcześniej czy później stosunki anglo-rosyjskie, a głównie stosunki handlowe muszą być wznowione. Zanim to jednak się stanie, Niemcy mogą silnie już opanować rynek rosyjski.

The Daily Herald 28.XII czyni w art. wst. przegląd polityki zagranicznej za rok ubiegły i pisze m. in., że głównym motywem polityki zagranicznej rządu torysów, od samego początku dojścia ich do władzy, jest nienawiść do Unji Sowieckiej. W ciągu roku ubiegłego czynione były bezskuteczne wysiłki stworzenia „jednolitego frontu“ przeciwko Rosji. Niemcy, mimo Locarna, nie opuściły Rosji, i nie przymknęły do mocarstw zachodnich. W końcu przekonano się, że niczego nie można spodziewać się od Niemiec, jak również i od Włoch, wobec czego polityka lokarneńska została przekreślona, a natomiast powzięto plan wznowienia ścisłej ententy z Francją. Jednocześnie polityka Francji w stosunku do Rosji stała się wyraźnie nieprzyjazna. Głównym jednak rysem tej nowej ententy nie był kierunek antysowiecki, lecz niefortunny kompromis morski.

W ciągu roku 1927 i 28 zaistniał nowy czynnik w polityce, a mianowicie anglo-amerykańska rywalizacja ekonomiczna, która na Konferencji Genewskiej przybrała formy rywalizacji politycznej i morskiej. Stosunki anglo-amerykańskie ochłodziły się, jaskrawym dowodem czego było ominięcie przez Kellogga Londynu, a przez Chamberlain‘a Waszyngtonu. W tych to okolicznościach zawarto porozumienie z Francją, które miało na celu, mimo wszelkich zapewnień, łączne przeciwstawienie się amerykańskiej tezie odnośnie redukcji zbrojeń morskich. Opinja amerykańska porozumienie to oceniła, jako mające charakter anty-amerykański; Niemcy oceniły je jako anty-niemieckie, a Włosi jako anty-włoskie.

Rezultat tej nowej polityki jest taki, że Anglja i Francja, połączone przez nieznane porozumienie, wywołały w stosunku do siebie podejrzenia czterech lub pięciu innych wielkich mocarstw. Fakt, że jednocześnie z nową ententa francuską zrealizowała się nowa ententa anglo-japońska, owiana duchem dawnego aljansu, nie zmniejszył bynajmniej podejrzenia Ameryki i Sowietów.

W roku 1928 Anglja, kierowana przez umysły typu przedwojennego, weszła na drogę polityki aljansów, która może doprowadzić do takich samych rezultatów, jak w roku 1914. Dzięki nawrotowi do systemu dawnej dyplomacji, Chamberlain i Cushendun uczynili wszystko, by doprowadzić sesje Rady Ligi do bezpłodnych formalności. Paktowi Kellogga odebrano wszelkie znaczenie przez zastrzeżenia.

Charakteryzując ogólny kierunek polityki zagranicznej Chamberlain‘a, autor określa go słowami Mac Donalda: „historja 1906 i 1914 roku powtarza się“.

SPRAWA ROZBROJENIA.

Le Temps 31.XII pisze w art. wst., że o ile przed kwietniem nie dojdzie do porozumienia pomiędzy za-

interesowanemi państwami co do wspólnej formuły, która mogłaby stanowić podstawę dla ogólnego układu w sprawie rozbrojenia, to sesja kwietniowa komisji rozbrojeniowej skończy się tak samo, jak obrady tej komisji w marcu w Genewie. Niemcy będą utrzymywały w dalszym ciągu, że obecnie gwarancje są wystarczające dla niezwłocznego zwołania komisji rozbrojeniowej. Sowiety będą dokładały wszelkich starań, aby ich propagandowy projekt bezwzględnego i natychmiastowego rozbrojenia został przyjęty. W ten sposób Niemcy i Rosjanie z różnych pobudek i w odmienny sposób dążą do tego samego celu, którego urzeczywistnienie stanowiłoby o upadku zdrowej polityki w zakresie rozbrojenia. Nie należy poddawać się tym sugestjom. Sprawa ograniczenia i redukcji zbrojeń wymaga długiego czasu. Przez zaimprowizowane decyzje bez posiadanej pewności, co do tego, że układ będzie możliwy do urzeczywistnienia, idzie się na rękę przeciwnikom Ligi Narodów i sprawy pokoju powszechnego.

Journal des Debats 30.XII pisze w związku ze zwołaniem komisji rozbrojeniowej na 15 kwietnia, iż nie należy się łudzić co do tego, aby sesja ta miała być ostatnią. Dopóki państwa morskie nie dojdą do porozumienia pomiędzy sobą, każdy projekt konwencji napotka nieprzezwyciężone przeszkody. Należałoby raczej tylko pragnąć, aby podczas sesji, w kwietniu nie doszło do gwałtownej wymiany słów. Nie ulega wątpliwości, iż Hoover ma już gotowy plan działania zarówno w sprawie ograniczenia zbrojeń, jak i reperacji. Już w marcu będzie można zorjentować się w tym względzie. Należy przypuszczać, iż Hoover którego wybór popierał prezydent Coolidge, stara się już obecnie zaznajomić z zagadnieniami, które mają być w przyszłości rozwiązane. Zapewne szósta sesja komisji rozbrojeniowej organiczy się do rozważenia poszczególnych punktów przyszłej konwencji, nie poruszając wielkich kwestji, które muszą pozostać jeszcze w zawieszeniu. Przewidywać należy, że siódma sesja zwołana będzie po konferencji mocarstw w sprawie zbrojeń na morzu i zawarciu odpowiedniego układu. Przed szóstą sesją komisji rozbrojeniowej, musi się jeszcze zebrać komisja specjalna, której zadaniem jest zredagowanie projektu konwencji w sprawie fabrykacji materjału wojennego. Przewodniczącym tej komisji jest hr. Bernstorff. Podczas obrad tej komisji (w dn. 11 marca), mogą powstać także pewne trudności, gdyż państwa, w których przemysł wojenny jest w stanie rozkwitu, nie mają ochoty na przyjęcie ścisłych ograniczeń w tym zakresie. Istnieje również kwestja fabrykacji tajnej. Wszystkie te sprawy są natury delikatnej i mogą być załatwione tylko przy wielkiej oględności.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 29.XII w art. wst. pisze o bliskiem zakończeniu prac gabinetu ministrów nad budżetem państwowym na rok 1929. Dziennik krytykuje system parlamentarny uchwalania budżetu i podnosi „dodatnie strony układania budżetu bez odwołania się do sejmu“, na dowód czego podaje, że obecnie skarb litewski nie świeci pustką, i że istnieje nawet nadwyżka. Wszystko to przypisuje dziennik racjonalnej gospodarce finansowej rządu litewskiego, która doprowadziła do uzdrowienia finansów państwa litewskiego. Budżet na rok 1929 przewidziany jest na sumę przeszło 270 miljonów litów (większy od zeszłorocznego). Zwiększone zostały sumy na wydatki niestałe (40 milj. litów), między innemi na budowę szkół średnich i gmachu uniwersyteckiego w Kownie — 2,5 milj. litów, na cele meljoracji — 10 milj. lit., na wsparcie dla rolników w miejscowościach nawiedzonych nieurodzajem — 7 milj. litów, na ulepszenie urządzeń portu kłajpedzkiego — 1 milj. litów itd. Dziennik kilkakrotnie podkreśla, że rząd litewski był w możności podwyższyć wydatki ze względu na to, że skarb litewski nie jest pusty.

Lietuvos Aidas 29.XII zamieszcza list otwarty nauczyciela szkoły w Gryszkobudzie, który zarazem jest naczelnikiem szaulisów tego okręgu. W liście tym nauczyciel Babuszis zwraca uwagę rządu, że księża parafji gryszkobudzkiej z ambony atakują litewskie organy rządowe „Musu Rytojus“ i „Lietuvos Aidas“, nazywając je pismami niekatolickiemi i bezbożnemi. Księża grozili parafjanom, czytającym wspomniane pisma, wyklęciem z kościoła i nawoływali do zwalczania litewskiej prasy rządowej.

Lietuvos Žinios 29.XII w art. wst. występuje przeciwko szerzeniu się wpływów duchowieństwa w szkołach litewskich, przyczem domaga się usunięcia księży ze stanowisk nauczycieli religji oraz założenia szkół bezwyznaniowych. Wg. dziennika, księża oddziaływują destrukcyjnie na młodzież szkolną, a to przez oskarżanie nauczycieli o wolnomyślność oraz przez czynienie rozmaitych intryg. Nauczanie religji — zdaniem dziennika — należy znieść i ze względu na potrzebę poczynenia oszczędności, które należałoby obrócić na pomoc rolnikom dotkniętych nieurodzajem miejscowości Litwy północnej.

Rytas 29.XII informuje o zjeździe pedagogów-katolików z całej Litwy. Zjazd wypowiedział się za prowadzeniem na Litwie szkół wyłącznie w kierunku narodowo - chrześcijańskim. Przemówienie obecnego na zjeździe min. oświaty Szakenisa w zupełności podzielało pogląd stronnictwa chrz. - demokracji. „Każdy nauczyciel — mówił minister litewski — uznać musi zasadę, że szkoła winna być prowadzona w duchu narodowo - religijnym. Kto nie chce się z tem zgodzić, nie może być wychowawcą młodzieży“.

Rytas 28.XII w art. wst. podnosi znaczenie prasy w urabianiu opinji społeczeństwa, a szczególnie ciemnego i bardzo jeszcze podatnego na wpływy społeczeństwa litewskiego. Dziennik podkreśla, że nie zważając na ataki prasy rządowej i socjalistycznej, skierowane przeciwko akcji chrz.-demokracji, mającej na celu pociągnięcie za sobą jaknajszerszych warstw społeczeństwa litewskiego, szczególnie młodzieży litewskiej, — chrz. demokracja nie ulęknie się gróźb i w dalszym ciągu jeszcze z większym wysiłkiem będzie prowadziła rozpoczętą akcję. Szczególne powodzenie ma akcja stronnictwa chrz.-demokr. wśród młodzieży litewskiej. Organizacja chrz.-dem. młodzieży litewskiej „Pavasaris“ (Wiosna), jest najliczniejsza na Litwie; z każdym rokiem wzrasta ona w siłę kosztem wpływów organizacyj liberalnych.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI

Viitorul 28.XII. Były minister T. Constantinescu przyznaje, że obecny rząd rumuński dotrzymał przyrzeczenia, że wybory do parlamentu i senatu

przeprowadzi bez udziału policji, żandarmerji i władz administracyjnych, ale zwycięstwo uzyskał w ten sposób, że w gminach zorganizowano bojówki, liczące po 30 — 50 ludzi, które terorem przyczyniły się do zwycięstwa rządu w wyborach.

Dreptatea 29.XII podaje program rumuńskiego min. skarbu M. Popovici na r. 1929. Budżet 1929 będzie wybitnie oszczędnościowy, gdyż stan skarbu rumuńskiego odziedziczony przez obecny rząd wymaga najpierw doprowadzenia budżetu do równowagi. Ministerstwo skarbu ulegnie znacznej reorganizacji, która ułatwi ściąganie podatków i ukróci nadużycia. Nadto powiększone będą dochody państwa a ograniczone wydatki. Prócz osiągnięcia równowagi gospodarczej w kraju będzie ten budżet miał na celu ułatwienie uzyskania pożyczki zagranicznej.

PAŃSTWA SKANDYNAWSKIE.

Berlingske Tidende 27.XII w art. wst. występuje przeciw projektowi pacyfistów duńskich ograniczenia wojska a rozbudowy floty w celu poprawy gospodarki morskiej. Autor podkreśla, że poprawy gospodarki nie można dokonywać za cenę bezbronności granicy lądowej.

Svenska Dagbladet 28.XII omawia zbytnią liberalność ustawodawstwa szwedzkiego w odniesieniu do wywrotowej działalności komunistów. Autor bierze asumt z procesu czterech komunistów, którzy w jesieni przyjechali samochodami na teren manewrów wojskowych i, wykorzystując znużenie żołnierzy po całodziennych trudach, rozdawali im ulotki przeciw wojsku i państwu. Autor podkreśla, że odpowiednie ustawy, słuszne zresztą w innych warunkach, są wyzyskiwane przez komunizm na szkodę państwa.

TRAKTAT ANGIELSKO - CHIŃSKI.

The Times 28.XII. Koresp. z Nankinu pisze, że podpisanie traktatu anglo-chińskiego wprowadza małe zmiany do istniejącej sytuacji, albowiem Anglja uznała nieformalnie żądanie chińskie odnośnie autonomji taryfowej przez swych delegatów w Pekinie w roku 1926. Ważną zmianą jest wprowadzenie klauzuli, iż Chiny nie zmienią nowych stawek celnych w ciągu pierwszego roku.

W dalszym ciągu koresp. omawia szczegóły nowego traktatu.

The Manchester Guardian 28.XII pisze, że zwłoka w opublikowaniu traktatu handlowego z Chinami wywołana została koniecznością uzyskania zgody Dominjów. Korzyści z traktatu będą handlowe i polityczne. Zawarcie traktatu handlowego i formalne uznanie rządu nacjonalistów jest punktem zwrotnym w stosunkach anglo-chińskich. Odzyskanie straconego handlu chińskiego zależeć będzie od wielu rzeczy, a przedewszystkiem — od obniżenia kosztów produkcji wyrobów bawełnianych do poziomu kosztów produkcji tych wyrobów w Japonji. Zdolność absorbcyjna importu zagranicznego przez Chiny zależeć będzie od ładu wewnętrznego w Chinach, jak również od zniesienia przez rząd chiński podatków od tranzytu wewnętrznego, który został przywrócony przez traktat handlowy.

Jeśli natychmiastowe korzyści handlowe nie są zbyt wielkie, to korzyści polityczne są znaczne; w rezultacie nie pozostaną one bez wpływu i na handel. Ważnym czynnikiem politycznym jest formalne uznanie rządu nacjonalistów, albowiem uznanie to daje autorytet nowemu rządowi i stwarza dlań silną i stałą podstawę. Zdaniem autora, Anglja zobowiązała się przez traktat handlowy do rewizji wszystkich traktatów, które nie zostały zawarte na stopie równości. Następną więc fazą będzie żądanie Chin zniesienia praw eksterytorjalnych w stosunku do cudzoziemców oraz uznanie zmodernizowanych urzędów chińskich i poddanie władzom chińskim wszystkich koncesyi. Autor wyraża nadzieję, że Chiny będą umiarkowane w tych żądaniach.

The Daily Telegraph 28.XII w art. wst., omawiając traktat ang.-chiński, pisze, że jedyną nową rzeczą w tym traktacie jest wniesienie taryfy celnej do tekstu formalnej umowy międzynarodowej. Wartość handlowa traktatu zależną jest całkowicie od czynników, które nie są zupełnie pewne. Autor wyraża wątpliwość, czy rząd chiński będzie zdolny do wprowadzenia w życie warunków traktatu, każdy bowiem cudzoziemiec zamieszkujący w Chinach wie, że ministerstwo spr. zagr. w Nankinie nie posiada żadnej władzy w kierunku zniesienia nieregularnych podatków, hamujących rozwój handlu z Chinami. Autor podkreśla polityczne znaczenie traktatu, które nie powinno być pomniejszane, traktat ten bowiem przyczyni się w znacznej mierze do polepszenia stosunków anglo-chińskich wogóle.

Jeśli konferencja przywódców militarnych, obradująca obecnie w Nankinie, rozwiąże pomyślnie problem zniesienia różnych armij w Chinach, to będzie to probierzem wpływu rządu nacjonalistów. Poza rządem nankińskim — autor nie widzi innego lepszego rządu w danej chwili i wyraża ubolewanie, że Japonja z rządem tym nie doszła do porozumienia.

The Daily Mail 28.XII, streszczając w art. wst. podpisany ostatnio traktat handlowy pomiędzy Anglją i Chinami, pisze, że zawarcie tego traktatu jest najważniejszą zdobyczą dyplomatyczną. Autor przypuszcza, że obecny nacjonalistyczny rząd chński nie dopuści do powtórzenia ataków na poddanych brytyjskich i ich mienie.

Traktat ten — pisze autor — będzie powitany entuzjastycznie, specjalnie przez Lancashire, który, dzięki ustabilizowaniu się rządu w Chinach, będzie miał możność eksportu manufaktury do Chin.

The Daily News and Westminster Gazette 28.XII wita z zadowoleniem podpisanie traktatu anglo-chińskiego oraz uznanie rządu nacjonalistów chińskich. Dziennik stwierdza, że nastrój anty-brytyjski w Chinach ustępuje miejsca przyjaznym stosunkom i że istnienie pokojowych Chin leży w interesie międzynarodowym.

ARTYKUŁY NIEUWZGIĘDNIONE.

Deutsche Tageszeitung 28.XII. Amerikas Aussenpolitik 1928.

Deutsche Allg. Ztg. 28.XII. Deutsch-russische Wirtschaftsbeziehungen.

Zakł. Gr. Prac. Dr., S. z o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40.